

Joanna Nowacka

Wydział Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego

Koncepcja nadczłowieka i jego nazistowskie implikacje

The superman concept and its Nazi implications

Streszczenie:

Ideologia rasy aryjskiej Hitlera, która doprowadziła do wymordowania ok. 6 milionów ludzi poniekąd wywodzi się z koncepcji nadczłowieka Nietzschego. W okresie hitlerowskiej okupacji było wiele odniesień do mylnie odbieranej filozofii. Selekcja osób nie spełniających kryteriów narzuconych przez niemieckiego dyktatora odbywała się zarówno na ulicach, jak i obozach koncentracyjnych. Niniejszy artykuł przedstawia podejście zarówno Nietzschego jak i Hitlera do koncepcji nadczłowieka.

Słowa kluczowe: obozy koncentracyjne, Hitler, nadczłowiek, naziści

Abstract:

The ideology of Hitler's Aryan race, which led to the murder of approximately 6 million people, to a certain extent, derives from the concept of the Nietzschean superman. During the Nazi occupation, such a philosophy was misunderstood by many references. The selection of persons who do not meet the criteria imposed by the German dictator took place both in the streets and in the concentration camps. This article presents the approach of both the Nietzschean and Hitler's concept of the superman.

Key words: concentration camps, Hitler, superman, the Nazis

Friedrich Wilhelm Nietzsche to niemiecki filozof, filolog klasyczny, a także poeta. Jego koncepcja nadczłowieka (niem. *Übermensch*) dzieliła społeczeństwo na rasę panów i rasę niewolników. Według niego te dwie grupy miały odmienną definicję dobra i zła. Rasa niewolników za dobrych ludzi uważała ludzi uczynnych, litościwych, współczujących, rasa ta ceniła sobie altruizm i serdeczność. Osoby należące do grupy niewolników chciały pomagać zwykłym członkom społeczeństwa, również tym najsłabszym. Natomiast zło, w mniemaniu ludzi niższej klasy, znaczyło samolubny, okrutny, nielitościwy. Rasa panów twierdziła, że dobre jest to co wywodzi się z arystokracji, jest wolne i indywidualne, złą rzeczą natomiast była dla nich: uległość, litość, pokora. Dla nich to co dobre było to, co potrafiło umocnić jednostkę, co jej służy, wzmacnia i daje poczucie siły. Rasa niewolnicza zachowuje we wszechświecie wspólnotę, ale według poety tylko chwilowo. Po przeciwległej stronie filozof stawia rasę silniejszą, która na pierwszym miejscu stawia cele i potrzeby jednostki wybitnej, ale aspiracje tych jednostek nigdy nie są społeczne ani bezinteresowne. Sam Nietzsche w „Antychryście” pisał: „*Co jest dobre? – Wszystko, co uczucie mocy, wolę mocy, moc samą w człowieku podnosi. Co jest złe? – Wszystko, co ze słabości pochodzi*”¹

Również moralność filozof i krytyk metafizycznej filozofii podzielił, na tę która jest moralnością rasy wyższej i według niego silniejszej i tę która należy do klasy niżej postawionych. Moralność dla poety jest środkiem, który służy zachowaniu wspólnoty, istnieją dwie moralności: panów i niewolników. Cechą, która charakteryzuje moralność niewolniczą jest resentment, uraza wobec świata, żal do życia, które nie spełnia ich oczekiwań. Wcieleniem takiej moralności jest według niemieckiego filozofa wieku XIX jest moralność chrześcijańska, której twórca koncepcji nadczłowieka jest przeciwny. W czasach współczesnych Nietzschemu preferuje się moralność klasy niższej: uległość, pokorę, dobroczynność.² Dla panującej moralności osoba określona mianem nadczłowieka jawi się jako ucieleśnienie zła i grzechu.

Przedstawiciel filozofii życia opisuje nadczłowieka jako indywidualistę, samotnika, gdy człowiek przestaje być jednostką społeczną staje się *Übermensch*. Nie człowiek społeczny, a właśnie indywidualium jest ukoronowaniem ewolucji, która stworzyła człowieka

¹ F. Nietzsche, *Antychryst*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2003, s. 7

² J. Teichman, K.C. Evans, *Filozofia: Przewodnik dla początkujących*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 88-89

jako jednostkę społeczną i „stadną”.³ „Czemże jest małpa dla człowieka? Pośmiewiskiem i sromem bolesnym. I temże powinien być człowiek dla nadczłowieka: pośmiewiskiem i wstydem bolesnym. Przebyliście drogę od robaka do człowieka, i wiele jest w was jeszcze robaka. Byliście niegdyś małpami i dziś jest jeszcze człowiek bardziej małpą, niżli jakakolwiek małpa.”⁴

Nadczłowiek dla tego filologa klasycznego jest niczym innym jak osobą fizycznie i duchowo silną, nie podążającą ślepo za grupą, która oferuje cnoty dające mu fałszywe poczucie bezpieczeństwa. Człowiek ten jest prawodawcą i rozkazodawcą, który kieruje się własnym, osobistym przekonaniem o słuszności swoich wyborów. Nietzsche nie zgadza się, by osoba wybitna i zasługująca na miano *Übermensch*, reprezentowała kraj i wyrażała narodowe wartości. Według koncepcji nadczłowieka postać ta uznaje potrzebę swojego istnienia oraz swej przeszłości nie ze względów przymusu a ze względu chęci (łac. *amor fati* - miłość konieczności). Symbolem nadczłowieka dla filozofa jest Dionizos - bóg wina i dzikiej natury. Uznawał go za symbol wygranej walki namiętności nad rozumem.

Nietzsche mówiąc o człowieku lub ludziach miał na myśli mężczyzn a nie obie płcie, kobieta dla filozofa jest z natury niżej postawiona, jest uległa. Nie uwzględnia jej w swoich przekonaniach o człowieku wyższym lub niższym. „Nadczłowiek” według tego poety to człowiek samotny, filozof, artysta.⁵ Według filozofa człowiek wyżej postawiony już pojawiał się w historii, ale nigdy nie zamierzenie, zawsze jako biały kruk, szczęśliwy wyjątek. Przykładem takiego człowieka według poety był Cezar Borgia lub Napoleon.⁶ Jak sam mówi: „*Ten typ wartościowszy istniał już dość często: lecz jako szczęśliwy przypadek, jako wyjątek, nigdy jako chciany*”⁷

Filozof wieku XIX tępił również nie tylko chrześcijaństwo ale również inne systemy religijne, włączając w to także kultury natury, rozumu, ludzkości. Według niego tylko gdy zerwiemy mentalne pęta tych systemów, będziemy mogli żyć pełnią życia i cieszyć się nim.

³ W. Werner, *Historyczność kultury. W poszukiwaniu myślowego fundamentu współczesnej historiografii*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009, s. 36

⁴ F. Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra. Książka dla wszystkich i dla nikogo*, Zysk i S-ka, Poznań 1995, s. 3-4

⁵ J. Teichman, K.C. Evans, op.cit., s. 88

⁶ Z. Kuderowicz, *Nietzsche*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2004, s.127

⁷ F. Nietzsche, op. cit., s.8

Jednym z największych hołdowników Nietzschego stał się Adolf Hitler- twórca i dyktator III Rzeszy niemieckiej. Naziści uważali, że ich program ludobójstwa i wojny jest zgodny z ideałami Friedricha Wilhelma Nietzschego. Odczytywali tę teorię jako akceptację elity, która wyróżnia się wyglądem zewnętrznym takimi jak: kolor włosów, skóry czy kształtem czaszki. Jest to niezgodne z ideą niemieckiego filozofa z kilku względów: Nietzsche nie przyznawał wybitnej jednostce władzy politycznej, nie utożsamiał rasy ze względów rasistowskich, jak również twierdził, że cechy dziedziczne nie świadczą o nadczłowieku lecz jego charakter.⁸ Osoby które popierały Hitlera przejęły niektóre kategorie nietzscheańskiej filozofii (między innymi: koncepcję nadczłowieka czy wolę mocy) zmieniając zupełnie ich sens. Głównymi założeniami nazistów było: istnienie aryjskiej rasy panów - nadludzi, konieczność eksterminacji klas niższych jak również wspaniała przyszłość niemieckiego panowania nad światem. Celem Hitlera i jego popleczników było odrodzenie kultury oraz zachowanie czystości krwi niemieckiej przez zacieklą walkę z klasami niższymi- Słowianami i Żydami. Cechami występującymi u ludzi uważanych przez nazistów za nadludzi były: niebieskie oczy, blond włosy, proporcjonalna budowa ciała i wysoki wzrost, uznawano ich za cnotliwych, śmiałych i uczciwych. Cechy rasy aryjskiej zostały stwierdzone po wysunięciu wniosków po lekturze Tacyty, ten rzymski historyk w swoim dziele pt. „*Germanie*” opisywał to plemię jako lud który nie zmieszał swej krwi z innymi i zachował czystość rasową, kulturalną i obyczajową. Wykorzystywano także naukowe metody takie jak: pomiary czaszek lub budowy człowieka. Kontynuując teorie elitarystyczne i wątki nietzscheańskie, Niemcy widzieli w swoim narodzie rasę panów i według nich mieli prawo walki z wrogiem (między innymi: Żydami i Cyganami) o przestrzeń życiową. Znajdowali w tym również uzasadnienie do wymordowania całych narodów i podporządkowania sobie innych. By oczyścić społeczeństwo z ludzi klas niższych i niewartościowych wysyłano ich do walki w pierwszej w pierwszej linii frontu, badano nowonarodzone dzieci i decydowano czy zostawić je przy życiu czy mają zginąć, a także stosowano eugenikę, czyli selektywnie wybierano ludzi którzy mieli dać życie przyszłym pokoleniom. W późniejszym czasie narodowi socjaliści do eksterminacji wrogów w specjalnie utworzonych obozach koncentracyjnych zaczęli używać, oprócz rozstrzeliwań, komór gazowych do których wrzucano trujący gaz - cyklon B -, zastrzyk fenolu w serce oraz specjalnie zaprojektowanych furgonetek przystosowanych do mordowania ludzi jego spalinami. Metodę tę

⁸ Z. Kuderowicz, op. cit., Warszawa 2004, s.128

prawdopodobnie po raz pierwszy wykorzystano 3 października 1941 r. w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen.⁹ W Oświęcimiu po raz pierwszy gaz użyto w sierpniu 1941 r. likwidując więźniów bolszewickich.¹⁰ Początkowo fenol był wstrzykiwany dożylnie, lecz zgon więźnia następował po kilku minutach w agonii. Władze obozu chciały by była to szybsza śmierć więc zastrzyk fenolu był dawany prosto w serce- śmierć następowała po kilku sekundach.¹¹ W obozach śmierci wyniszczano także ludzi poprzez głód, zimno i zmuszanie do nadludzkiej pracy. Adolf Hitler, wierząc w nietzscheańską koncepcję nadczłowieka, w obozach zagłady nie tylko mordował Żydów, zabijał również homoseksualistów, jednostki słabe, psychicznie i umysłowo chorych, a także swoich wrogów i osoby mu przeciwne.

Traktowanie więźniów w obozach koncentracyjnych było niehumanitarne i barbarzyńskie. Osoby zesłane do tych miejsc, Żydzi lub osoby nie pasujące do opisu o rasie aryjskiej, od samego początku były poniżane, bite a osoby związane z inteligencją od razu po przyjeździe zabijane (ksiądz, prawnik, lekarz). Po przybyciu do obozu więźniowie byli goleni, otrzymywali więzienne ubranie i tzw. winkiel, czyli kolorowy trójkąt z numerem. Każdy kolor winkla oznaczał co innego: czerwony- więźnia politycznego, zielony- kryminalistę, czarny- osobę gardzącą pracą w III Rzeszy, fioletowy- badacza Pisma świętego a różowy- homoseksualistę. Więźniowie byli codziennie wykańczani pracą ponad ludzkie siły, pracować musiał każdy, tylko sztabowi w poszczególnych blokach, czyli osoby odpowiedzialne za ład i porządek byli z tego obowiązku zwolnieni. Dzień dla obozowiczów zaczynał się o 4.20 latem, a zimą o 3.20, wszystkie czynności były wykonywane w pośpiechu i w strachu przed kijami, które dostawali Ci którzy byli powolni. Wszystkich zmarłych, czy to z wycieńczenia, z głodu czy od strzału palono w specjalnie wybudowanych krematoriach. O 6.00 więźniowie musieli być już ustawieni na apelu, gdy kogoś brakowało: szukano człowieka i publicznie zabijano. Osoby, które nie wytrzymały tego psychicznie szły „na druty”, człowiek taki był zabijany poprzez strzał z wieży wartowniczej. Po apelu więźniowie byli zsyłani do pracy (np. budowania krematorium, prace w domach esesmanów, kopanie rowów przeciwczołgowych czy niwelowanie terenów pod przyszłe lotniska). O 11.20 rozlegał się gong wzywający wszystkich na apel południowy, po nim osoby przebywające w obozie miały godzinę na zjedzenie obiadu. Ze wspomnień Heleny Jarockiej byłej więźniarki z KL Stutthof można

⁹ E. Jäckel, *Panowanie Hitlera: spełnianie światopoglądu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich- Wydawnictwo, Wrocław 1989, s.119

¹⁰ W. Pilecki, *Raport Witolda*, [online] www.rtmpilecki.pl/pliki/raport_Witolda.pdf [dostęp: 02.01.2015] s. 37

¹¹ Ibidem, s. 51

wyczytać jak obiad ten wyglądał: „zupa z przegnilej brukwi, kiszonych buraków, spleśniałe małe porcje chleba”. Inny osadzony w tym samym obozie w 1944r- Mieczysław Kuchta-
posiłki opisywał w taki sposób: „Zupa była przeważnie z buraków, brukwi lub liści kapusty, tylko od czasu do czasu trafił się komuś jeden kartofelek. Najgorszym wyżywieniem były buraki. Sypano je do kotła w całości, nie obrane i jak się rozgotowały, to robiła się z tego taka czarna gęsta zawiesina, bardzo niesmaczna, od której często dostawało się krwawej dyzenterii.”¹² Po zjedzeniu posiłku więźniowie z powrotem byli zsyłani do pracy w ekstremalnych warunkach. Osoby które nie były potrzebne do jakiejkolwiek pracy, stały na placu, marznąc i wysłuchując obelg kapo kierowanych w swoją stronę. Przed obiadem osoby stojące w mrozie miały wykonać kilka nazywanych przez oprawców ćwiczeń gimnastycznych, które wykańczały zmarzniętego więźnia. Więzień podczas pracy był szczuty i gryziony przez psy należące do esesmanów, był bity pałkami, kijami, często osoby takie nie wytrzymały takiego traktowania i umierały podczas wykonywania zadań zleconych przez osoby rządzące w obozie. Osoby które nie były w stanie dłużej pracować zostały zabijane zastrzykiem z fenolu lub strzałem w potylicę. W niektórych przypadkach zostawały odsyłane do specjalnego bloku, w którym powolnie umierały z powodu braku jedzenia, chorób lub panujących epidemii. Witold Pilecki w swoim raporcie z obozu w Oświęcimiu o pierwszej ucieczce z obozu i jej skutkach pisze tak: „Pierwszy więzień, który zwał z Oświęcimia przez pojedynczy wówczas płot z drutów, nie naładowanych jeszcze wtedy prądem elektrycznym, nazywał się - jakby na złość władcom lagru - właśnie Tadeusz Wiejowski. Władze się wściekły. Po ustaleniu na apelu braku jednego więźnia, za karę cały obóz przez 15 godzin trzymano na placu w postawie zasadniczej. Ma się rozumieć, nikt nie dał rady stać na baczność. Pod koniec stójki stan ludzi bez jedzenia, bez możliwości wyjścia do ubikacji był oplakany.”¹³ Karą za próbę ucieczki w późniejszym czasie była śmierć, więzień taki mógł być zabity od razu po złapaniu, wsadzony do bunkra lub powieszony. Przed śmiercią osoba ta była publicznie wyśmiewana przez władze obozu śmierci. Nim złapano więźnia, który próbował się ratować ucieczką, bloki stawały na apelu nawet przez kilka godzin, w mrozie, deszczu, nie mogąc się ruszyć- wielu z nich umierało z zimna i wycieńczenia organizmu dopóki więzień żywy lub martwy nie wrócił za druty. Adolf Hitler poprzez swoich popleczników w obozach zagłady stosował wiele kar między innymi: bicie więźniów kijami,

¹² Opracowano na podstawie wspomnień i relacji znajdujących się w maszynopisie w Archiwum Muzeum Stutthof, [online] <http://stutthof.org/node/550>, [dostęp: 03.01.2015]

¹³ W. Pilecki, op.cit., s. 18

przywiązywanie do słupa i szczucie psami, zsyłanie do bunkrów lub zabicie poprzez rozstrzelanie. Według raportu Witolda Pileckiego w obozie w Auschwitz śmierć poniosło ok. 5 milionów ludzi, którzy według przywódcy narodowosocjalistycznego- Adolfa Hitlera- nie należeli do rasy aryjskiej i nie zasługiwali na życie.¹⁴

Adolf Hitler sam budował sobie miano nadczłowieka, nazywając siebie wodzem, führerem, organizował wokół siebie kult, przedstawiał siebie jako symbol nowych czasów i nowego człowieka. W nim znajdowały się ucieleśnienia cech idealnego człowieka, w jego rękach spoczywała władza i przyszłość narodu. Samo przejście stanowiska i władzy stanowiło o jego nadzwyczajnych możliwościach i dowodziło, że nikt inny nie byłby w stanie podjąć się tak trudnej walki o czystość rasy i narodu.¹⁵ Niemiecki polityk łączył swą wolę z wolą państwa i narodu (niem. *Ein Volk, ein Reich, ein Führer*) co nadawało jego dążeniom charakter normy prawa. Adolf Hitler publicznie stronił od kobiet próbując przez to pokazać że nie jest ważna dla niego osobista przyjemność lecz dobro całego narodu niemieckiego. Twórca idei nazizmu był jednym z ważniejszych ludzi władzy w ówczesnej III Rzeszy.

Zgodnie z ideologią volkistowską, której głównym założeniem był rasizm, największe zagrożenie dla czystości rasy panów stwarzali Żydzi. Utożsamiano z nimi postęp i nowoczesność. Izraelici nie mogli należeć do Volku, ponieważ mieli własną religię, przez co byli odrębnym narodem i mniejszością. Ideologia volkistowska miała bardzo duży wpływ na młodzież o czym świadczy noszenie swastyki przez nich. W roku 1919 pruski minister wydał zakaz jej eksponowania, ponieważ była kojarzona z rasizmem i antysemityzmem. Bawiące się dzieci na podwórkach częściej zamiast w „złodziei i policjantów” bawiły się w „Aryjczyków i Żydów”.¹⁶ Głównym celem przywódcy III Rzeszy już od 1919 roku było zniszczenie Izraelitów, którzy byli dla niego przyczyną wszelkiego zła, semici byli również dla niego ludźmi niższej rasy. Führer (niem. *wódz*) w swojej polityce zmierzał do eliminacji Żydów z każdego aspektu życia i zmuszał ich do opuszczenia Niemiec. Izraelici stanowili w III Rzeszy jeden procent ludności, ale w niektórych grupach zawodowych odsetek Żydów był większy np. w elicie prawników stanowili 16%, a wśród dentystów i lekarzy 10%. W państwie niemieckim prawo zakazywało zawierania związków małżeńskich między Żydami a

¹⁴ Ibidem, s. 100

¹⁵ K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, ABEDIK SA-Poznań, Poznań 2004, s. 310

¹⁶ J. Wieliczka-Szarek, *III Rzesza: narodziny i zmierzch szaleństwa*, Wydawnictwo Kluszczyński, Kraków 2006, s.17-18

Aryjczykami, odbierano weteranom żydowskim prawa oraz zakazywano wywieszania Żydom ich państwowej flagi, usuwano ich także z różnych dziedzin życia, zabraniano chodzić do kina, teatru. Nietzscheańska koncepcja nadczłowieka, która była inspiracją nacjonalistów do prześladowania nie-Aryjczyków, w listopadzie 1938r. doprowadziła do pogromu zwanego „kryształową nocą”, w ciągu której niszczone witryny sklepowe, splądrowano sklepy a także podpalano żydowskie budynki. W czasie tej nocy SS osadziło w obozach koncentracyjnych blisko 30 tysięcy osób które maltretowano, bito i raniono, jak również zostały spalone prawie wszystkie synagogi w kraju. W „kryształową noc” zamordowano 100 Żydów, a straty oszacowano na kilkaset milionów marek.¹⁷ Przywódca narodowosocjalistyczny w II tomie książki „*Mein Kampf*” stwierdził, że czystka Żydów możliwa jest tylko „za pomocą miecza” i twierdzi również, że byłaby to bezduszna i okrutna akcja wyniszczenia semitów. Hitler doprowadził swój plan do końca mordując w obozach koncentracyjnych miliony Żydów zarówno niemieckich jak i z innych nacji między innymi z Czech, Francji, Holandii jak również z Polski, zabijał również Cyganów, homoseksualistów, osoby słabe psychicznie i fizycznie ale także osoby przeciwne jego postępowaniu wobec nie-Aryjczyków. Chorych psychicznie, którzy przebywali w gnieźnieńskim szpitalu Dziekanka również wymordowano. Specjalny oddział o nazwie: T-4 zabił wtedy 3586 ludzi znajdujących się w szpitalu-Polaków, Niemców jak również chorych innych narodowości. Używano w tym celu skopolaminy lub chloralu a następnie pacjenci zostali zamykani w samochodach do których uchodziły gazy spalinowe i tam umierali. Zabitych wywożono do lasów ok. 30-35 km od Gniezna. Do eksterminacji chorych z Dziekanki, przez hitlerowców, używano również nieokreślonych środków chemicznych.¹⁸ Wszystkie te działania odbywały się przy normalnie żyjących członkach społeczeństwa, którzy bojąc się sankcji ze strony nazistów, nie zwracali uwagi na obecność obozów koncentracyjnych. Twórca idei nazizmu ubolewał w swojej książce również nad tym, że w momencie trwania I wojny światowej nie wyniszczono wielu tysięcy Izraelitów.¹⁹

W nazizmie silne były także wątki antychrześcijańskie, ponieważ ideologia socjalizmu narodowego kolidowała z dogmatami tej religii. Religia chrześcijańska dla przywódcy narodowosocjalistycznego i popierających go osób, była zbyt potulna, uległa i słaba. Rasa

¹⁷ Ibidem, s. 131-132

¹⁸ Opracowano na podstawie opisu M. Drogowskiego, [online] www.dziekanka.net/history/historia.html [dostęp: 08.01.2015]

¹⁹ E. Jäckel, op.cit., s. 92

panów chciała stworzyć pod własną modłę nową religię germańską która nie kolidowałaby z ich poglądem na świat a zarazem byłaby skierowana na kult narodu, rasy i władcy stojącego na jego czele.²⁰ Christa Schroeder, wieloletnia sekretarka Hitlera, pisała w swoich pamiętnikach: „*Hitler nie był przywiązany do Kościoła. Uważał religię chrześcijańską za przeżytek, obłudny wynalazek służący do uzależniania ludzi*”.²¹ Podczas rządów hitlerowskich powstało tzw. „pozytywne chrześcijaństwo”. Był to spreparowany przez przywódcę narodowosocjalistycznego system wierzeń, wyczyszczony z wad prawowitego chrześcijaństwa. Jezus Chrystus był przedstawiany w nowej, dostosowanej do nazizmu religii jako antysemita.

Idea nietzscheańska na temat nadczłowieka wykorzystana przez Adolfa Hitlera i nazistów doprowadziła do śmierci ok. 6 milionów niewinnych ludzi (w obozach koncentracyjnych, gettach, na ulicach), mimo że według Nietzschego idea ta miała zupełnie inne zastosowanie. Filozofia ta nie miała zostać wykorzystana jako pretekst do wymordowania osób które, jak wierzył führer, nie należały do rasy aryjskiej i nie były wybitnymi jednostkami.

Bibliografia:

1. B. Andrzejewski, *Leksykon filozofii: postaci i pojęcia*, De Facto oficyna wydawnicza, Poznań 2000,
2. K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, ABEDIK SA-Poznań, Poznań 2004,
3. E. Jäckel, *Panowanie Hitlera: spełnianie światopoglądu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich- Wydawnictwo, Wrocław 1989,
4. Z. Kuderowicz, *Nietzsche*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2004,
5. F. Nietzsche, *Antychryst*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2003,
6. F. Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra. Książka dla wszystkich i dla nikogo*, Zysk i S-ka, Poznań 1995,

²⁰ K. Chojnicka, H. Olszewski, op.cit., s. 310

²¹ C. Schroeder, *Byłam sekretarką Adolfa Hitlera*, Bellona, Warszawa 1990, s. 60.

7. H. Olszewski, *Słownik twórców idei*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1998
8. W. Pilecki, *Raport Witolda*, [online]
http://www.rtmpilecki.pl/pliki/raport_Witolda.pdf [dostęp: 02.01.2015],
9. C. Schroeder, *Byłam sekretarką Adolfa Hitlera*, Bellona, Warszawa 1990,
10. A. Sikora, *Od Heraklita do Husserla: spotkania z filozofią*, OPEN Wydawnictwo Naukowe i Literackie, Warszawa 2005,
11. J. Teichman, K.C. Evans, *Filozofia: Przewodnik dla początkujących*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994,
12. W. Werner, *Historyczność kultury. W poszukiwaniu myślowego fundamentu współczesnej historiografii*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009,
13. J. Wieliczka-Szarek, *III Rzesza: narodziny i zmierzch szaleństwa*, Wydawnictwo Kluszczyński, Kraków 2006.